Nr. 66 Koźmin, środa dnia 18 sierpnia 1926 r. Rok 39

ORĘDOWNIK URZĘDOWY POWIATU KOŹMIŃSKIEGO

Przedpłata: na miesiąc sierpień 1,00 zł. | Wychodzi w środy i soboty | Ogłoszenia: miejscowe mm. 1-łamowy 5 groszy, pozamiejscowe „ „ 6 „

Dział ogłoszeniowy

ODEZWA

do serc szczerze polskich i katolickich.

Patrzymy nieraz daleko, ale nie dostrzegamy tego, co bezpośrednio obchodzić nas musi, na co większą naszą uwagę należałoby zwrócić. Mimo odzyskania niepodległości Ojczyzny, pod której sztandarem skupić się powinny wszystkie Jej dzieci, proces wynaradawiania się Polaków nie ustał, jak świadczy o tem jako fragmentaryczny wypadek, odezwa Komitetu budowy kościoła rzymsko-katol. w Mikołajowie koło Lwowa, nadesłana tutaj do jednego z miejscowych obywateli, z prośbą o pomoc przez przyczynienie się zebraniem nawet najskromniejszych datków na budowę tamże kościółka rzymsko-katol., z braku którego Polacy zniewoleni są zaspokoić swoje potrzeby religijne, udając się do miejscowej cerkwi ruskiej, nie słysząc tam nauki Zbawiciela w swym ojczystym języku, wskutek czego z czasem od swej Matki Ojczyzny odpadają, łącząc się z Jej wrogami. Kwestja ta nie może być dla nas obojętną i wyłączną tylko dla tamtejszego obywatelstwa, ale interesować powinna cały polski ogół, który od obowiązków zarządzenia złemu uchylać się nie ma prawa. Jeszcze do końca b. r. musi być wybudowana świątynia w Mikołajowie, a dla zrealizowania zamierzeń komitetu budowy kościoła brak funduszów, o które zwraca się z gorącą prośbą o pomoc w postaci najdrobniejszych nawet składek, w myśl znanych przysłów: **„Ziarnko do ziarnka a wnet będzie miarka", i „podwójną wartość ten daje, kto nie zwleka".**

Składki pieniężne na ten cel przyjmuje A. Michalski, nauczyciel w Koźminie, ul. Pleszewska nr. 12 I. p. w godzinach popołudniowych do końca bieżącego miesiąca, a dowody doręczenia zebranych kwot znajdować się będą w biurze drukarni p. L. Goldbeka w Koźminie.

W imieniu Komitetu budowy kościoła rzymsko-katol. w Mikołajowie.

A. Michalski.

Wydzierżawienie polowania

gminy Wziąchowa na okres trzyletni i to od 1 października 1926 do 30 września 1929

dnia 1 września 1926 o godzinie 4-tej po poł.

w mieszkaniu sołtysa w Wziąchowie. Warunki będą wyłożone w sołectwie od 18 sierpnia do 1 września rb. do przejrzenia publicznego.

Wosiek, sołtys.

DO SPOŁECZEŃSTWA POLSKIEGO.

Gdynia, to jedyne naturalne okno Polski na morze, od roku prawie jest miastem.

Pięć lat temu jednak już w miarę wzrostu ludności, jak i znaczenia Gdyni jako miasta portowego wyłoniła się potrzeba zbudowania szkoły powszechnej, dotąd ulokowanej w budynku, nie odpowiadającym mnożącej się liczbie dzieci. Władze gminne zwróciły się do Rządu o pomoc w budowie szkoły. Ministerstwo W. R. i O. P. w uznaniu nagłej potrzeby postawienia nowego gmachu szkolnego wyasygnowało większe sumy, które obrócone zostały na zakup materjałów budowlanych. Od pewnego czasu jednak wstrzymano dalsze kredyty. Materjały nieużyte leżą na placu. Cały plan budowy obalony został przez obecny kryzys finansowy. Gdynia nie może jednak pozostać bez nowego gmachu szkoły.

Dlatego też ludność miejscowa chcąc pomóc Rządowi w tak krytycznym czasie w realizacji dotychczas prowadzonych planów, wyłoniła z najprzedniejszych swych obywateli komitet, któremu powierzyła pieczę nad dalszym losem budowy i upoważniła do urządzenia zbiórki publicznej, z której dochód ma stworzyć fundusz wystarczający choćby na postawienie fundamentów, a daj Boże i na wykończenie gmachu.

Kraj cały zastąpiony przez swych obywateli używających rokrocznie gościnność naszego miasta, patrzy na stopniowy rozwój Gdyni jak na dziecko mężniejące z wzrostem liczby wiosen. To też kraj cały nie odmówi prośbie komitetu o przyspieszenie fundamentu na budowę szkoły powszechnej w Gdyni przez jedną wielką składkę w całej Polsce.

Pamiętajcie Obywatele, że dzieło Konarskiego, dzieło naszych wielkich twórców szkoły na najwięcej wysuniętym posterunku polskim, nad morzem, winne znaleźć godny Jego przybytek. Nie poskąpcie grosza na budowę szkoły powszechnej w Gdyni, a staniecie się współtwórcami moralnego odrodzenia Polski, połączonej od 6-ciu lat w jedną nierozerwalną całość. Do pracy wszelkich kierunków i przekonań apelujemy przedewszystkiem, żeby swe możne wpływy zechciała użyć na ten wielki cel, żeby dzięki jej współpracy wnet można rozpocząć z budową. Każdy dany grosz posunie budowę naprzód, każdy grosz jest cząstką nowej cegiełki. Kto zamożniejszy niechaj ofiaruje 10 zł i więcej, a wpisanym zostanie do księgi pamiątkowej członków twórców tego dzieła, które po wsze wieki świadczyć będzie o wysokim stopniu naszej kultury.

Czekamy odpowiedzi Kraju. Czekamy póty nie zaszeleści polska barwa narodowa na pierwszej polskiej szkole nad polskiem morzem.

Gdynia, dnia 10 sierpnia 1926 r.

Za Komitet.

(—) Krause. Kom. burmistrz.

(—) Komandorowa Unrugowa.

Obwieszczenie!

W sprawie upadłościowej Banku Samopoc Sp. z ogr. por. w Koźminie, wyznacza się termin do zwołania zgromadzenia wierzycieli na dzień

30 września 1926 r. o godz. 10-tej przed poł. w Sądzie Powiatowym w Koźminie.

W tym terminie mają być powzięte uchwały odnośnie do następujących spraw:

a) Wybór wydziału wierzycieli,
b) Ewentl. wybór nowego zarządcy upadłości.

Koźmin, dnia 12 sierpnia 1926.

Sąd Powiatowy.

Podziękowanie.

Opuszczając po 4-ro tygodniowym miłym pobycie gościnne mury Koźmina czuję się w obowiązku imieniem dzieci złożyć wszystkim, którzy starali się im uprzyjemnić tutejszy pobyt wakacyjny a przedewszystkiem p. staroście Niemojowskiemu i p. Drowej Wyszyńskiej za prawdziwie macierzyńską opiekę, p. Drowi Synoradzkiemu za bezpłatne leczenie dzieci, dyr. seminarjum p. Dr. Winklerowi za dostarczanie dzieciom owocu, dyr. szkoły ogrodniczej p. Marcińcowi za bezinteresowną dekorację sceny na „Wieczornicę", pp. Nalepińskiej, Królikowskiej i Wojterskiej za pomoc przy urządzeniu „Wieczornicy" oraz p. J. Podlewskiemu za bezinteresowne dostarczenie zdjęć fotograficznych staropolskie

„Bóg zapłać"
Opiekunka kolonji wakac. „Stelli".

Czcionkami Zakładu Graficznego (właśc. Leon Goldbek) w Koźminie.